



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Ministerstwo Sprawiedliwości, www.ms.gov.pl [Translation already published on the official website of the Polish Ministry of Justice] - Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Ministry of Justice for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Ministerstwo Sprawiedliwości, www.ms.gov.pl [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Ministerstwa Sprawiedliwości] - Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Ministerstwo Sprawiedliwości wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SEKCJA CZWARTA

SPRAWA DOROTA KANIA PRZECIWKO POLSCE (Nr 2)

(Skarga nr 44436/13)

WYROK

STRASBURG

4 października 2016 r.

OSTATECZNY

06/03/2017

Ten wyrok uprawomocnił się na warunkach określonych w Artykule 44 § 2 Konwencji. Może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Dorota Kania przeciwko Polsce (Nr 2)

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja), zasiadając jako Izba w składzie:

András Sajó, *Przewodniczący*,
 Vincent A. De Gaetano,
 Nona Tsotsoria,
 Paulo Pinto de Albuquerque,
 Krzysztof Wojtyczek,
 Egidijus Kūris,
 Marko Bošnjak, *sędziowie*

i Marialena Tsirli, *Kanclerz Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 6 września 2016 r.,
 wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu.

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 44436/13) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej wniesionej do Trybunału na podstawie Artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ("Konwencja") przez polską obywatelkę, panią Dorotę Kanię ("skarżąca"), w dniu 30 czerwca 2013 r.

2. Skarżąca była reprezentowana przez pana S. Hambura, prawnika praktykującego w Berlinie, w Niemczech. Rząd Polski ("Rząd") był reprezentowany przez swojego pełnomocnika, panią J. Chrzanowską, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżąca zarzuciła, iż jej prawo do swobody wypowiedzi zostało naruszone w świetle Artykułu 10 Konwencji.

4. W dniu 10 września 2014 r. skarga została zakomunikowana Rządowi.

STAN FAKTYCZNY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

5. Skarżąca urodziła się w 1963 r. i mieszka w Warszawie.

A. Artykuł opublikowany we *Wprost*.

6. W dniu 30 marca 2007 r. skarżąca, która była w tym czasie dziennikarką tygodnika *Wprost*, skontaktowała się z A.C., ówczesnym

rektorem Uniwersytetu Gdańskiego, w celu poinformowania go, że według niej w przeszłości był on długotrwałym informatorem komunistycznych tajnych służb. Nie powołała się ona na żadne właściwe dokumenty, znajdujące się w jej posiadaniu.

7. W dniu 2 kwietnia 2007 r. skarżąca opublikowała we *Wprost* artykuł zatytułowany "Agenci w gronostajach" twierdząc, że w czasach komunistycznych A.C. był informatorem Służby Bezpieczeństwa. Artykuł miał podtytuł "Przywódcy antylustracyjnego buntu na uniwersytetach współpracowali ze Służbą Bezpieczeństwa"¹. Zdjęcie pokazujące A.C. podczas pełnienia obowiązków służbowych, zamieszczone obok artykułu, miało podpis: " Prof. A. C., rektor Uniwersytetu Gdańskiego, był tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie Lek "². W artykule nie zacytowano źródeł informacji, powołując się jedynie w sposób ogólnikowy na nieokreślone dokumenty.

8. Artykuł został także opublikowany na stronie internetowej magazynu (www.wprost.pl), gdzie był dostępny do dnia 8 kwietnia 2007 r.

9. W dniu 9 maja 2007 r. skarżąca uzyskała zgodę Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej (Instytut Pamięci Narodowej - "IPN") na dostęp do jego akt. Zadania IPN obejmowały, między innymi, przechowywanie i badanie dokumentów komunistycznych służb bezpieczeństwa. W dniu 10 maja 2007 r. skarżąca zapoznała się z aktami zarejestrowane jako Virginia nr 23461, IPN Gd 003/190.

10. W bliżej nieokreślonym dniu A. C. poinformował prokuraturę, że został zniesławiony przez autorkę artykułu. W dniu 10 maja 2007 r. Prokurator Okręgowy w Warszawie odmówił wszczęcia śledztwa i poinformował A.C., że zarzucane przestępstwo mogło być ścigane jedynie w drodze oskarżenia prywatnego.

11. Prawnik A.C. zażądał od *Wprost* opublikowania sprostowania zarzutów przeciwko klientowi C. oraz jego odpowiedzi na nie. W dniu 15 maja 2007 r. tygodnik odmówił uczynienia powyższego.

12. W dniu 14 maja 2007 r. tygodnik opublikował artykuł napisany przez skarżącą (ale podpisany jako R.P.) zatytułowany "Stronnictwo strachu". Był on dostępny na stronie internetowej tygodnika do dnia 20 maja 2007 r. Jego głównym przesłaniem było to, że piastujący wysokie stanowiska byli informatorzy sprzeciwiali się nowelizacji przepisów lustracyjnych wprowadzonych w 2006 r. (patrz pkt 36 poniżej) w obawie, iż ich przeszłość wyjdzie na jaw. Odnosiło się to do A.C. jako byłego informatora, a artykuł zawierał jego zdjęcie jako rektora Uniwersytetu Gdańskiego.

13. W dniu 15 maja 2007 r. Rada Etyki Mediów, organ składający się głównie z przedstawicieli mediów, wyznaczonych do obserwowania, czy dziennikarze przestrzegają obowiązujących zasad etyki zawodowej, wysłał

¹ tytuł oryginalny

² tytuł oryginalny

list do skarżącej. Skrytykowano w nim artykuły na temat domniemanego zaangażowania A. C. w kontakty z komunistycznymi tajnymi służbami, twierdząc, że argumenty przedstawione przez skarżącą w artykułach nie były wystarczająco przekonujące. Skrytykowano również skarżącą za jej brak odniesień do konkretnych źródeł, na podstawie których wywodziła ona swoje zarzuty. Ponadto odniesiono się do wcześniejszych publicznych próśb do mediów o zachowanie najwyższej staranności, powagi i ostrożności przy stawianiu zarzutów współpracy ze służbami komunistycznymi, tak by nie spowodować szkody wobec nikogo oraz unikać sensacyjnego podchodzenia do bardzo poważnej sprawy. Zalecono by toczyła się tylko przemyślana dyskusja na tematy o takiej wadze jak współpraca z tajnymi służbami oraz sposób nowelizacji przepisów lustracyjnych, współmiernie do wagi omawianych zagadnień.

14. W dniu 12 sierpnia 2007 r. ten sam magazyn opublikował artykuł "Nowe dokumenty o rektorze agencji". Był on dostępny na stronie internetowej magazynu do dnia 19 sierpnia 2007 r. Jego głównym przesłaniem było to, że A. C. był informatorem służb. W artykule nie zacytowano źródeł informacji, a jedynie ogólnikowo powołano się na nieokreślone dokumenty. Zdjęcie A. C. zostało ponownie opublikowane obok artykułu.

B. Postępowanie o zniesławienie wszczęte przez A. C. oraz proces lustracyjny A. C.

15. W dniu 14 sierpnia 2007 r. A. C. wniósł prywatny akt oskarżenia przeciwko skarżącej i S. J., ówczesnemu redaktorowi naczelnemu magazynu. Stwierdzono w nim, że oskarżeni zniesławili go poprzez publikację artykułów i przez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji zarzucających tajną i świadomą współpracę z komunistycznymi tajnymi służbami. Stwierdzono, że publikacja ta mogła zdyskredytować go w oczach opinii publicznej i doprowadzić do utraty zaufania, niezbędnego do wykonywania obowiązków rektora uniwersytetu publicznego, co stanowi przestępstwo z art. 212 Kodeksu karnego.

16. Postępowanie karne przeciwko skarżącej i S. J. zostało wszczęte, ale następnie zawieszone je w maju 2010 r. w celu uzyskania informacji o wyniku toczącego się w tym czasie procesu lustracyjnego A. C..

17. W dniu 15 marca 2011 r., w tym ostatnim postępowaniu, Sąd Okręgowy w Gdańsku orzekł, odnosząc się do dokumentów przechowywanych przez IPN, że A. C. złożył prawdziwe oświadczenie lustracyjne, zgodnie z którym nie był informatorem komunistycznych tajnych służb. Sąd ustalił, że dokonano jego rejestracji, ale odbyło się to bez jego zgody lub wiedzy. Zauważył on również, że w dniu 15 kwietnia 2003 r. A. C. uzyskał poświadczenie bezpieczeństwa wydane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zapewniające mu dostęp do informacji

niejawnych. Ponadto został on już pozytywnie zweryfikowany przez organy demokratycznego państwa przed wydaniem wyroku.

18. Sąd Apelacyjny w Gdańsku utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji w dniu 7 lipca 2011 r.

C. Skazanie skarżącej przez sąd pierwszej instancji

19. W dniu 11 października 2011 r. podjęto postępowanie karne przeciwko skarżącej.

20. W dniu 15 lutego 2012 r. roku Sąd Rejonowy w Warszawie¹ uznał skarżącą i wydawcę winnymi zniesławienia z art. 212 § 2 Kodeksu karnego.

21. Sąd stwierdził, że oskarżyciel pracował na Uniwersytecie Gdańskim od 1974 r. Był on kilkakrotnie przesłuchiwany przez SB przed 1989 r., kiedy w Polsce upadł system komunistyczny.

Skarżąca skontaktowała się z nim, prawdopodobnie telefonicznie, przed publikacją pierwszego artykułu z dnia 2 kwietnia 2007 r., twierdząc, że wie, że był on informatorem. Nie poinformowała go o żadnych dokumentach IPN, na których opierała swoje zarzuty ani nie dążyła do spotkania się z nim osobiście.

22. Skarżąca oświadczyła przed sądem, że napisała artykuły kierując się interesem publicznym. A. C. był znaną osobistością i społeczeństwo powinno być poinformowane o osobach piastujących wysokie stanowiska, które były dawnymi informatorami Służby Bezpieczeństwa.

23. Sąd wskazał, że choć skarżąca powoływała się przed nim na dokumenty z IPN, to ani dokumenty pochodzące z IPN przez nią przedłożone, ani pełne akta uzyskane przez sąd nie potwierdzały, iż A. C. był informatorem. Niektóre dokumenty w ogóle nie odnosiły się do niego, podczas gdy inne nie wskazywały, że był on informatorem. Nigdy nie deklarował on też woli zostania informatorem. Sąd odniósł się do dokumentów z akt IPN, według których deklarował on niechęć do zaangażowania w kontakty ze służbami, kiedy był ponaglany przez nie, aby zostać informatorem. W aktach tych był on wymieniany jedynie jako jeden pracowników uczelni w latach siedemdziesiątych. Z akt wynikało również, że był przesłuchiwany przez służby komunistyczne po powrocie do Polski ze stypendium w Stanach Zjednoczonych.

24. Sąd stwierdził, że posiadane dokumenty były wyraźnie niewystarczające, aby uznać, że oskarżyciel był informatorem.

25. W świetle dostępnych dokumentów teza podniesiona przez skarżącą była nie tylko pozbawiona podstaw faktycznych, ale była także niezgodna z jej obowiązkiem dołożenia uprzednio właściwej staranności dziennikarskiej. Uzyskała ona dostęp do pełnego zbioru akt IPN dotyczących A. C. dopiero po tym, jak jej pierwszy artykuł został opublikowany. Otrzymała decyzję

¹ Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie

dyrektora IPN zezwalającą na dostęp do dokumentów w dniu 9 maja 2007 r., po tym jak artykuł został opublikowany i wywołał medialną burzę. Nie skontaktowała się z A. C. przed publikacją w celu próby potwierdzenia wiarygodności informacji, nie licząc jej rozmowy telefonicznej, podczas której poinformowała go tylko, że opublikuje artykuł.

26. Sąd Rejonowy¹ w Warszawie uznał, że skarżąca nie dochowała należytej staranności dziennikarskiej wymaganej od niej zgodnie z artykułem 12 ustawy Prawo prasowe z 1984 r. Kwestionowane artykuły zawierały nierzetelne informacje, które zostały ocenione przez nią w sposób powierzchowny. Bycie informatorem SB było niezwykle źle oceniane społecznie. Dlatego nie było wątpliwości, że zarzuty podniesione przez skarżącą mogły napiętnować A. C. i podważyć zaufanie społeczne do jego zdolności pełnienia funkcji w rozumieniu artykułu 212 Kodeksu karnego. Sam fakt, iż sąd zebrał więcej materiałów istotnych dla ustalenia faktów dotyczących przeszłości A. C. niż skarżąca miała do swojej dyspozycji przed publikacją kwestionowanych artykułów wykazał, że sformułowała swoje zarzuty bez solidnej podstawy faktycznej. W świetle tego materiału należało uznać, że tezy postawione w artykule były nieprawdziwe lub co najmniej nieuzasadnione.

27. Sąd odwołał się do orzecznictwa Trybunału dotyczącego Artykułu 10 Konwencji o wolności prasy. Stwierdził, że wolność pociąga za sobą zarówno z obowiązki i odpowiedzialność ze strony dziennikarzy. Z jednej strony została ona ograniczona przez kryterium prawdomówności i przez konieczność ochrony ważnych dóbr, takich jak godność, reputacja, honor i życie prywatne jednostek z drugiej strony. W niniejszej sprawie skarżąca nie dysponowała wystarczającą wiedzą, aby poprzeć tezy, które postawiły w swoich artykułach. Przekroczyła zatem granice dopuszczalnej krytyki, zniesławiła oskarżyciela i tym samym popełniła przestępstwo.

28. Sąd wymierzył grzywny skarżącej i współoskarżonemu redaktorowi naczelnemu magazynu. Ustalił wysokość grzywny wobec skarżącej na 3000 złotych polskich (PLN - około 750 euro (EUR)) i nakazał jej zapłacić 2500 złotych (około 625 euro) na cele charytatywne. Sąd zauważył, że kwota grzywny została ustalona w odniesieniu do stopnia winy skarżącej. Publikacja artykułów była jej pomysłem i to ona je napisała. Kwota grzywny jej wymierzonej była niższa od tej, którą wymierzono redaktorowi naczelnemu ze względu na to, że jej dochody były niższe niż jego. Sąd zauważył ponadto, że A. C. żądał wymierzenia skarżącej kary pozbawienia wolności. Sąd jednak był zdania, że kara wolnościowa jest adekwatna do wagi popełnionego przestępstwa. Ponadto sąd nakazał podanie wyroku do wiadomości publicznej, uwzględniając wniosek złożony przez oskarżyciela oraz art. 215 Kodeksu karnego, który zobowiązuje sąd do dopuszczenia takiego żądania w sprawach dotyczących zarzutu z art. 212 tego kodeksu.

¹ Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie

D. Skarżąca

29. Skarżąca i współoskarżony wniesli apelacje, podnosząc wiele zarzutów proceduralnych.

30. W dniu 26 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy wyrok, zasadniczo dzieląc ustalenia i poglądy sądu pierwszej instancji. Apelacje oskarżonych zostały uznane przez sąd za niezasadne. Sąd nakazał skarżącej zapłacić 300 złotych (około 85 euro) na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów. Ponadto nakazał jej i współoskarżonemu wspólnie pokryć koszty postępowania przed Sądem Apelacyjnym poniesione przez oskarżyciela w wysokości 3100 złotych (około 775 euro).

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

A. Konstytucja

31. Artykuł 31 ust. 3 Konstytucji, który ustanawia ogólny zakaz nadmiernego ograniczania konstytucyjnych praw i wolności (zasada proporcjonalności) brzmi:

"Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw."

32. Artykuł 54 ust. 1 gwarantuje prawo do wolności wypowiedzi. Stwierdza on we właściwym zakresie, że:

"Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji."

B. Kodeks karny

33. Artykuł 212 Kodeksu karnego stanowi, że:

"1. Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności."

"2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku."

34. Artykuł 213 Kodeksu stanowi następująco:

"1. Nie ma przestępstwa określonego w art. 212 § 1, jeżeli zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy."

"2. Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut:

- 1) dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub
- 2) służący obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego.

C. Inne przepisy krajowe mające zastosowanie

35. Zgodnie z artykułem 12 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo prasowe dziennikarz jest zobowiązany do działania ze szczególną starannością przy gromadzeniu i korzystaniu z informacji oraz jest w szczególności zobowiązany do sprawdzenia prawdziwości uzyskanych informacji.

36. W dniu 3 sierpnia 1997 r. weszła w życie Ustawa lustracyjna z 1997 r.. Nałożyła ona na niektóre kategorie osób pełniących funkcje publiczne obowiązek złożenia oświadczenia, że przed 1989 r. nie były one tajnymi współpracownikami komunistycznych tajnych służb. Współpracą w rozumieniu ustawy była świadoma i tajna współpraca z organami operacyjnymi lub śledczymi w charakterze tajnego informatora lub pomocnika w procesie pozyskiwania informacji.

37. Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej (Ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - "ustawa o IPN") weszła w życie w dniu 19 stycznia 1999 r. Zadania IPN obejmowały m.in. przechowywanie i badanie dokumentów komunistycznych służb bezpieczeństwa. Prawo dostępu do tych dokumentów zostało zagwarantowane przede wszystkim "osobom poszkodowanym" zgodnie z definicją zawartą w ustawie o IPN.

38. Ustawa o IPN została zmieniona przez ustawę z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z okresu pomiędzy latami 1944-1990 i ich zawartości (ustawa o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów - "ustawa lustracyjna z 2006 r."). Zmiany weszły w życie z dniem 15 marca 2007 r. Są one w istocie powtórzeniem zobowiązania osób pełniących funkcje publiczne do złożenia oświadczenia, że nie były one informatorami.

39. Ustawa lustracyjna z 2006 r. oraz ustawa o IPN zostały następnie znowelizowane przez ustawę z dnia 14 lutego 2007 r. Zmiany weszły w życie z dniem 28 lutego 2007 r.

PRAWO

I. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 10 KONWENCJI

40. Skarżąca zarzuciła naruszenie jej prawa do wolności wypowiedzi na podstawie Artykułu 10 Konwencji, który brzmi następująco:

"1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych."

"2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej."

41. Rząd zakwestionował ten zarzut.

A. Dopuszczalność skargi

42. Skarżąca podniosła w swoim wniosku, że orzeczenie wydane przez sąd apelacyjny w dniu 26 września 2012 r. (patrz pkt 30 powyżej) zostało doręczone jej prawnikowi w dniu 2 stycznia 2013 r. Dokument potwierdzający doręczenie w tym czasie nie został złożony w Trybunale. Skarżąca została poproszona, żeby to zrobić. W odpowiedzi stwierdziła, że zwróciła się do sekretariatu sądu krajowego o kopię potwierdzenia doręczenia i przedstawiła odmowę, którą otrzymała w tej sprawie.

43. Rząd wyraźnie potwierdził, że skarżąca dopełniła wymogu złożenia wniosku w terminie sześciu miesięcy od dnia, w którym została podjęta ostateczna decyzja.

44. Trybunał wielokrotnie z urzędu rozważał kwestię terminu sześciu miesięcy oraz konsekwentnie podkreślał to, że jest w tym zakresie właściwy do działania z urzędu (zobacz *Assanidze przeciwko Gruzji* [GC], nr 71503/01, § 160, ECHR 2004-II). Nie jest oczywiste dla Trybunału, że może nie badać skargi co do tej kwestii tylko z tego powodu, że rząd nie zgłosił zarzutów wstępnych co do tej reguły (zob. *Walker przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, (dec.), nr 34979/97, ECHR 2000-I). Jednakże w niniejszej sprawie rząd rozwiązał ten problem.. Biorąc pod uwagę jego wyraźne aprobatę stanowiska, że skarżąca zastosowała się do obowiązku złożenia wniosku w terminie sześciu miesięcy oraz uwzględniając

dokument przedstawiony przez skarżącą i jej trudności w uzyskaniu dowodu dotyczącego daty doręczenia wyroku jej prawnikowi (patrz pkt 42 powyżej), Trybunał uznaje, że spełniła powyższe wymaganie.

45. Trybunał orzekał w poprzednich sprawach, że jeśli rząd nie podniósł zarzutu niewyczerpania przez skarżącego dostępnych środków krajowych, to Trybunał nie zajmie się tą kwestią z urzędu (zob. *Rydz przeciwko Polsce*, nr 13167/02, § 72, 18 grudnia 2007 r. i *Rybacki przeciwko Polsce* (dec.), nr 52479/99, 9 października 2007 r.). Trybunał zauważa, że rząd potwierdził jednoznacznie, że skarżąca wyczerpała dostępne środki krajowe.

46. Trybunał zauważa, że skarga nie jest oczywiście niezasadna w rozumieniu artykułu 35 § 3 (a) Konwencji. Ponadto zauważa, że nie jest ona niedopuszczalna z żadnych innych powodów. Należy zatem uznać ją za dopuszczalną.

B. Meritum sprawy

1. Stanowiska stron

(a) Skarżąca

47. Skarżąca nie zgodziła się z argumentem rządu, że twierdzenia o uwikłaniu A. C. w kontakty z komunistycznymi tajnymi służbami były stwierdzeniami faktów. Podnosiła, że kwestionowane artykuły były oparte na wiarygodnych źródłach, które uprzednio zweryfikowała. Jej ocena dostępnych akt IPN doprowadziła ją do wniosku, iż oskarżyciel współpracował w przeszłości z tymi służbami.

48. Skarżąca nie zgodziła się, że jej opinie powinny być oceniane w kategoriach prawdy bądź fałszu. Działając jako dziennikarz miała prawo do udostępnienia swoich ustaleń i podzielenia się swoją opinią na temat A. C. ze społeczeństwem. Sądy krajowe, mając przed sobą jako dowody te same akta IPN, doszły do odmiennych wniosków co do charakteru jego zaangażowania. Taka rozbieżność opinii powinna być uważana za normalną w demokratycznym społeczeństwie, gdyby nie niosły one negatywnych konsekwencji dla skarżącej, a mianowicie wyroku w sprawie karnej.

49. Skarżąca ukształtowała swoją opinię na podstawie wielu innych źródeł, a nie tylko na podstawie dokumentów, przytoczonych powyżej. Nieuzasadnionym byłoby oczekiwanie, że powstrzyma się ona od wyrażania swoich poglądów w sytuacji, gdy nie była w posiadaniu dowodu potwierdzającego jej punkt widzenia ponad wszelką wątpliwość. W takich sprawach zdobycie kompletnych dokumentów czy pisemnego potwierdzenia współpracy z byłymi tajnymi służbami komunistycznymi jest praktycznie niemożliwe. Skarżąca nigdy nie twierdziła, że miała dostęp do pełnej dokumentacji dotyczącej kontaktów oskarżyciela ze służbami. Jej opinie nie były ani nieumiarkowane, ani wyrażone w złej wierze.

50. Ponadto twierdziła, że kwestionowane artykuły związane były z debatą publiczną, ponieważ kwestia współpracy polskich naukowców z komunistycznymi służbami bezpieczeństwa miała duże znaczenie. Odniosła się w tym kontekście do wyroku Trybunału w sprawie *Braun przeciwko Polsce* (nr 30162/10, § 50, 4 listopada 2014 r.), w którym Trybunał to potwierdził. Ponadto Trybunał orzekł w tej sprawie, że nie można podzielić stanowiska sądu krajowego, że skarżący był zobowiązany do udowodnienia prawdziwości swoich twierdzeń. To samo podejście powinno być zastosowane w przypadku sprawy skarżącej.

51. Skarżąca była zdania, że ingerencja była nadmierna. Grzywna i nakaz zapłaty odszkodowania mogły mieć negatywny wpływ na wolność słowa, tym bardziej że została oskarżona w procesie karnym za wyrażanie swoich poglądów.

52. Ostatecznie podniosła, że sądy krajowe nie zastosowały się do standardów Artykułu 10 Konwencji po tym, jak Sąd Apelacyjny nie odniósł się w żaden sposób do tej wolności w swoim wyroku.

(b) Rząd

53. Rząd stwierdził, iż ingerencja miała podstawę prawną, a mianowicie art. 212 § 2 Kodeksu karnego (patrz pkt. 33 powyżej), a tym samym ograniczenie swobody wypowiedzi było przewidziane przez prawo krajowe i wprowadzone było w słusznym celu.

54. Stwierdził on ponadto, że sporne artykuły o rzekomej przeszłości A.C. jako tajnego i świadomego informatora służb były niewątpliwie stwierdzeniem faktów.

55. Skarżąca przedstawiła informacje wybiórczo. Żądania A. C. sprostowania nieprawdziwych informacji opublikowanych na jego temat zostały zignorowane (patrz pkt 11 powyżej). Sądy krajowe uznały, że skarżąca nie działała z zachowaniem należytej staranności przy zbieraniu i weryfikacji materiałów. Jak zeznała skarżąca, oparła się ona na dokumentach z IPN, a sąd szczegółowo zbadał dokumenty. Co ważne, uznano, że nie zawierają one żadnych podstaw do wyciągnięcia wniosku, iż A.C. był informatorem.

56. Rząd podkreślił, że sądy zauważyły, że skarżąca skontaktowała się z A. C. przed publikacją pierwszego artykułu, ale tylko po to, aby powiedzieć mu, że zamierzała opublikować artykuł zawierający zarzuty przeciwko niemu. Artykuły zostały później opublikowane pomimo jego protestu.

57. Dobrą lub złą wiarę skarżącej należy oceniać w świetle faktu, iż uzyskała ona dostęp do dokumentów IPN po tym, jak pierwszy artykuł zawierający zarzuty przeciwko A. C. został opublikowany. Faktycznie zapoznała się ona z dokumentami w dniu 10 maja 2007 r. (patrz pkt 9 powyżej), kilka tygodni później. Nie zareagowała w żaden sposób na opinię wyrażoną przez Radę Etyki Mediów, która uznała jej artykuł za

niedozwolone naruszenie praw A. C. (patrz pkt 13 powyżej). W artykułach zniekształcano fakty, mając na uwadze w szczególności tytuły nadawane tekstom. Dlatego skarżąca nie dopełniła wymogów odpowiedzialnego dziennikarstwa.

58. Rząd ponadto twierdził, że A. C. był rektorem Uniwersytetu Gdańskiego w tamtym okresie. Zarzuty przeciwko niemu były tego rodzaju, że poważnie naruszały jego reputację i dobre imię. Kwestionowane artykuły zostały opublikowane zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznej. Opinia publiczna miała więc do nich dostęp przez stosunkowo długi czas. To uczyniło szkodę poniesioną przez A. C. jeszcze poważniejszą. Kwestie przedstawione w artykułach były przedmiotem debaty publicznej. Jednakże swoboda wypowiedzi nie może powodować naruszenia praw osobistych w drodze rozpowszechniania nieprawdziwych informacji. Nic nie zwalniało wnioskodawczyni z obowiązku działania w sposób etyczny i ochrony praw osobistych jednostek przedstawionych w jej tekstach.

59. Rząd podkreślił, że sądy odniosły się do orzecznictwa Trybunału dotyczącego artykułu 10 Konwencji o wolności prasy.

60. Jeśli chodzi o surowość nałożonych sankcji Rząd stwierdził, że sąd ustalił wysokość grzywny nałożonej na skarżącą biorąc pod uwagę jej sytuację osobistą, rodzinną oraz finansową.

2. Ocena Trybunału

(a) Obowiązujące zasady

61. Wolność wypowiedzi stanowi jeden z podstawowych filarów społeczeństwa demokratycznego oraz jeden z podstawowych warunków jego rozwoju i samorealizacji każdej jednostki (patrz *Lingens przeciwko Austrii*, § 41, 8 lipca 1986 r., Seria A nr 103 i *Braun*, cyt. powyżej, § 57).

62. W tym kontekście ochrona przyznana prasie ma szczególne znaczenie (*Janowski przeciwko Polsce* [GC], nr 25716/94, § 30, ECHR 1999-I i *Delfi AS przeciwko Estonii* [GC], nr 64569/09, § 132, 16 czerwca 2015 r.). Nie tylko prasa ma za zadanie przekazywanie informacji i idei, ale społeczeństwo ma również prawo do ich otrzymywania. Gdyby było inaczej prasa nie byłaby w stanie odgrywać swojej istotnej roli "strażnika publicznego" w przekazywaniu informacji dotyczących ważnych kwestii publicznych (patrz, m. in. *Observer i Guardian przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 26 listopada 1991 r., § 59, Seria A nr 216 i *Gawęda przeciwko Polsce*, nr 26229/95, § 34, ECHR 2002 -II). Chociaż prasa nie może przekraczać pewnych granic, w szczególności w odniesieniu do reputacji i praw innych osób oraz musi zapobiegać ujawnieniu informacji poufnych, jej obowiązkiem jest jednak rozpowszechnianie informacji i poglądów we wszystkich sprawach będących przedmiotem zainteresowania publicznego (patrz *Jersild przeciwko Danii*, 23 września 1994 r., § 31, Seria A nr 298,

De Haes i Gijssels przeciwko Belgii, 24 lutego 1997 r., § 37, Zbiór wyroków i decyzji 1997-I).

63. Niemniej jednak artykuł 10 Konwencji nie gwarantuje całkowicie nieograniczonej swobody wypowiedzi, nawet w odniesieniu do nagłaśnianych przez prasę kwestii budzących społeczne zainteresowanie. Zgodnie z postanowieniami ustępu 2 tego przepisu swoboda wypowiedzi pociąga za sobą obowiązki i odpowiedzialność, dotyczące również mediów, nawet w odniesieniu do spraw budzących poważne społeczne zainteresowanie. Ochrona, zapewniona na mocy artykułu 10 Konwencji dziennikarzom pod warunkiem, że działają w dobrej wierze w celu dostarczenia dokładnych i wiarygodnych informacji zgodnie z zasadami odpowiedzialnego dziennikarstwa (patrz, odpowiednio, *Bladet Tromsø i Stensaas przeciwko Norwegii* [GC], nr 21980/93, § 65, ECHR 1999 - III; *Fressoz i Roire przeciwko Francji* [GC], nr 29183/95, § 54, ECHR 1999 - I i *Kasabova przeciwko Bułgarii*, nr 22385/03, §§ 61 i 63-68, 19 kwietnia 2011 r.; *Rusu przeciwko Rumunii*, nr 25721/04, § 24, 8 marca 2016 r.; *Times Newspapers Ltd przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 1 i 2), nr.3002/03 i 23676/03, § 42, ECHR 2009).

Koncepcja odpowiedzialnego dziennikarstwa, jako działalności zawodowej, która korzysta z ochrony przewidzianej w art. 10 Konwencji, nie ogranicza się do treści informacji, które są gromadzone i/lub rozpowszechniane poprzez środki dziennikarskie. Pojęcie to obejmuje również, m. in., zgodność z prawem zachowania dziennikarza, w tym, również w odniesieniu do niniejszej sprawy, jego interakcji z władzami podczas wykonywania swoich zadań. Fakt, że dziennikarz naruszył prawo w związku z tym jest najbardziej istotny, choć nie decydujący, przy ustaleniu czy działał odpowiedzialnie (patrz *Pentikäinen przeciwko Finlandii* [GC], no. 11882/10, § 90, ECHR 2015).

64. Ponadto artykuł 10 Konwencji nie gwarantuje całkowicie nieograniczonej swobody wypowiedzi nawet w odniesieniu do zajmowania się sprawami będącymi przedmiotem poważnego zainteresowania publicznego. Zgodnie z postanowieniami ustępu 2 tego przepisu swoboda wypowiedzi niesie za sobą "obowiązki i odpowiedzialność", które dotyczą także mediów, nawet w odniesieniu do spraw budzących poważne zainteresowanie społeczne. Z powodu tych "obowiązków i odpowiedzialności" ochrona wynikająca z art. 10 jest zapewniana dziennikarzom w odniesieniu do przedstawiania tematów ważnych publicznie, pod warunkiem ich działania w dobrej wierze oraz w celu zapewnienia dokładnych i wiarygodnych informacji, zgodnie z zasadami etyki dziennikarskiej (patrz, np., *Goodwin przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 27 marca 1996 r., § 39, Raporty 1996 - II; *Fressoz i Roire* [GC], cytowany powyżej, § 54; *Pedersen i Baadsgaard przeciwko Danii* [GC] ., nr 49017/99, § 78, ECHR 2004 - XI oraz *Lindon, Otchakovsky-Laurens i*

July przeciwko Francji [GC], nr 21279/02 i 36448/02, § 67, ECHR 2007 - IV).

65. Co więcej, te "obowiązki i odpowiedzialność" są używane do określenia czy dochodzi do ataku na reputację konkretnej jednostki, czy też dochodzi do naruszenia "praw innych osób". Zatem wymagane jest zaistnienie szczególnych powodów by móc zwolnić media z ich zwykłego obowiązku weryfikacji informacji, które są zniesławiające dla osób prywatnych. Czy istnieją takie podstawy zależy w szczególności od rodzaju i stopnia zniesławienia oraz stopnia, w jakim media mogą rozsądnie uznawać swoje źródło za wiarygodne w odniesieniu do zarzutów (zobacz *Bladet Tromsø i Stensaas* [GC], cytowane powyżej, § 66). Czynniki te z kolei wymagają uwzględnienia innych elementów, takich jak autorytet źródła, oraz czy gazeta w wystarczającym stopniu zbadała wszystkie materiały przed publikacją artykułu (patrz *Prager i Oberschlick przeciwko Austrii*, 26 kwietnia 1995 r., § 37, Seria A nr 313), czy gazeta przedstawiła historię w sposób racjonalny i zrównoważony (*Bergens Tidende i inni przeciwko Norwegii*, nr 26132/95, § 57, ECHR 2000 IV) oraz czy gazeta zapewniła osobie zniesławionej możliwość obrony (*Bergens Tidende i inni*, cytowany powyżej, § 58).

66. W związku z tym Trybunał przypomina, że obowiązki dziennikarzy, o których mowa powyżej wymagają, żeby media były w stanie racjonalnie uznawać swoje źródła za wiarygodne w odniesieniu do podnoszonych zarzutów oraz że im poważniejszy jest zarzut, tym solidniejsza musi być podstawa faktyczna (patrz *Pedersen i Baadsgaard*, cytowany powyżej, § 78; *McVicar przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 46311/99, § 84, ECHR 2002 - III; *Bladet Tromsø i Stensaas* [GC], cytowany powyżej, § 66 oraz *Wolek, Kasprów i Łęski przeciw Polsce* (dec.), nr 20953/06, 21 października 2008 r.).

67. W zakresie wykonywania swoich obowiązków nadzorczych Trybunał musi zweryfikować, czy władze zachowały odpowiednią równowagę przy ochronie dwóch wartości gwarantowanych przez Konwencję, które mogą wejść w konflikt ze sobą w przypadkach takich jak w niniejszej sprawie, a mianowicie z jednej strony wolności wypowiedzi, wynikającej z Artykułu 10, a z drugiej zaś strony prawa do ochrony dobrego imienia, wynikającego z Artykułu 8 Konwencji jako część prawa do poszanowania życia prywatnego (zobacz *Ungváry i Irodalom Kft przeciwko Węgrom*, nr 64520/10, § 43, 3 grudnia 2013 r.).

68. W przypadkach takich jak niniejsza sprawa Trybunał uważa, że wynik postępowania nie powinien się co do zasady różnić w zależności od tego, czy skarga została wniesiona do Trybunału na podstawie Artykułu 10 Konwencji przez wydawcę, który opublikował obraźliwy artykuł czy też wniesiona na podstawie artykułu 8 Konwencji przez osobę, która została opisana w artykule. Co do zasady obydwa prawa powinny być traktowane jednakowo (patrz *Hachette Filipacchi Associés (ICI PARIS) przeciwko*

Francji, nr 12268/03, § 41, 23 lipca 2009 r. i *Mosley przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 48009/08, § 111, 10 maja 2011 r.). Odpowiednio więc, powinny być poszanowane w zasadzie w taki sam sposób w obu przypadkach. Jeżeli władze krajowe zdecydowały się dokonać wyważenia tych dwóch praw zgodnie z kryteriami określonymi w orzecznictwie Trybunału, Trybunał wymaga silnych powodów, aby zastąpić swój pogląd poglądem sądów krajowych (zobacz *Axel Springer AG przeciwko Niemcom* [GC], nr 39954/08, §§ 87-88, 7 lutego 2012 r.).

69. Ponadto Trybunał potwierdził w wielu przypadkach, że w ocenie proporcjonalności ingerencji, charakter i dotkliwość nałożonych kar są również czynnikami, które należy brać pod uwagę (patrz, m. in., *Weigt przeciwko Polsce* (dec.), nr 74232/01, 11 października 2005 r.; *Skalka przeciwko Polsce*, nr 43425/98, § 38, 27 maja 2003 r.; *Sokołowski przeciwko Polsce*, nr 75955/01, § 51, 29 marca 2005 r.).

(b) Zastosowanie tych zasad w niniejszej sprawie.

70. Trybunał zauważa, że bezsporne jest, że postępowanie karne przeciwko skarżącej stanowiło "ingerencję" w korzystanie przez nią z prawa do wolności słowa. Trybunał stwierdza także, a strony zgodziły się z tym, że ingerencja była przewidziana przez prawo, a mianowicie art. 212 Kodeksu karnego (patrz pkt. 33 powyżej), miała zastosowanie do realizacji zgodnego z prawem celu, o którym mowa w artykule 10 § 2 Konwencji w celu ochrony "dobrego imienia i praw innych osób". Zatem jedynym punktem spornym jest fakt, czy ingerencja była "konieczna w społeczeństwie demokratycznym" dla osiągnięcia tego celu.

71. Oceniając konieczność ingerencji, ważne jest, aby zbadać, w jaki sposób właściwe władze krajowe rozwiązały sprawę, a w szczególności, czy stosowane standardy były zgodne z zasadami zawartymi w Artykule 10 Konwencji.

72. Skarżąca opublikowała serię artykułów oskarżających A. C., ówczesnie rektora uczelni publicznej, o współpracę, w przeszłości, z komunistycznymi tajnymi służbami. Trybunał przyznaje, że przeszłość rektora uczelni publicznej jest kwestią będącą w zainteresowaniu publicznym. Ponadto potwierdził on już wielokrotnie, że podobne kwestie dotyczące ustalenia faktów i wyrażania opinii na temat historycznego zaangażowania urzędników publicznych w kontakty z instytucjami komunistycznego reżimu wchodzą w zakres debaty publicznej w społeczeństwie demokratycznym (patrz *Petrina przeciwko Rumunii*, nr 78060/01, § 43, 14 października 2008 r.; patrz także, odpowiednio, *Ungváry i Irodalom Kft przeciwko Węgrom*, cytowany powyżej, § 63).

73. Trybunał przypomina, że prawo do ochrony dobrego imienia jest prawem, które jest chronione na mocy artykułu 8 Konwencji w ramach prawa do poszanowania życia prywatnego (patrz *Chauvy i inni przeciwko*

Francji, nr 64915/01, § 70, ECHR 2004 - VI i *Polanco Torres i Movilla Polanco przeciwko Hiszpanii*, nr 34147/06, § 40, 21 września 2010 r.). Aby jednak art. 8 miał zastosowanie to naruszenie dobrego imienia danej osoby musi osiągnąć pewien znaczący poziom i musi być dokonane w sposób powodujący uszczerbek w możliwości korzystania z prawa do poszanowania życia prywatnego (patrz *Axel Springer AG [GC]*, cytowany powyżej, § 83). Trybunał odnotowuje, że zarzuty wobec pana A. C. były poważne. Nazwanie kogoś tajnym współpracownikiem służb bezpieczeństwa z czasów komunistycznych niesie negatywną ocenę jego zachowania w przeszłości i stanowi na pewno atak na jego dobre imię. W związku z tym władze krajowe stanęły przed zadaniem zrównoważenia dwóch wartości, a mianowicie z jednej strony - wolności wypowiedzi skarżącej oraz prawa Pana A. C. do poszanowania jego reputacji z drugiej zaś strony (patrz *Axel Springer AG [GC]*, cytowany powyżej, § 84).

74. Odnotowano to w tym kontekście, że sądy krajowe były świadome wagi i znaczenia zarzutów skarżącej i podkreśliły to w swoich wyrokach. Były one zdania, że przedmiot sprawy nakładał na dziennikarzy szczególny obowiązek mając na uwadze znalezienie właściwej równowagi pomiędzy ich prawem do wolności wypowiedzi i koniecznością przestrzeganiem prawa jednostek do zachowania dobrego imienia, honoru i reputacji. W związku z tym warto zauważyć, że Sąd Rejonowy w Warszawie¹ wyraźnie nawiązał do orzecznictwa Trybunału dotyczącego Artykułu 10 Konwencji o wolności prasy (patrz paragraf 27 powyżej). Trybunał jest przekonany, że w tym przypadku władze krajowe zbadały sprawę skarżącej również w świetle standardów Artykułu 10 Konwencji (porównanie i zestaw *Sokołowski*, cytowany powyżej, § 46; *Zakharov przeciwko Rosji*, nr 14881/03, §§ 29 i 30, 5 października 2006 r.; patrz, odpowiednio, *Błaja News sp. z o.o. przeciwko Polsce*, nr 59545/10, § 65, 26 listopada 2013 r.).

75. Trybunał zauważa ponadto, że sądy szczegółowo zbadały okoliczności sprawy. Sąd pierwszej instancji pierwszy wszczął postępowanie przeciwko wnioskodawczyni w następstwie prywatnego aktu oskarżenia przeciwko niej wniesionego przez A. C., ale następnie postanowił je zawiesić z powodu toczącego się w sprawie postępowania lustracyjnego przed innym sądem (patrz pkt 16 powyżej). Sąd uznał, że wynik tego postępowania ma znaczenie dla rozpatrzenia sprawy przeciwko skarżącej i chciał procedować w oparciu o ustalenia dokonane przez sąd lustracyjny by ocenić domniemane zaangażowanie A. C. w kontakty z komunistycznymi tajnymi służbami. Trybunał nie może pominąć, dla celów analizy niniejszej sprawy, że sąd lustracyjny uznał oświadczenie A. C., że nie był informatorem za zgodne z prawdą (patrz pkt 17 powyżej).

76. Następnie, gdy postępowanie o zniesławienie zostało podjęte, sąd dysponował dokumentami z IPN dotyczącymi A. C. (patrz pkt 23 powyżej).

¹ Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie

Nie jest zadaniem Trybunału ocena czy dokumenty IPN były wystarczającymi dowodami do określenia, czy dana osoba była informatorem tajnych komunistycznych służb. Trybunał jest jednak przekonany, iż sądy krajowe oparły swoje wnioski bazując na wystarczającej ilości dowodów.

77. Sądy ponadto zbadały, czy zbieranie informacji przez skarżącą przed opublikowaniem przez nią zarzutów były prowadzone w dobrej wierze i czy przestrzegała ona zwykłego dziennikarskiego obowiązku zweryfikowania faktów przy pomocy wiarygodnych źródeł (*Rumyana Ivanova przeciwko Bułgarii*, nr 36207/03, §§ 64-65, 14 lutego 2008 r., *Kania i Kittel przeciwko Polsce*, nr 35105/04, §§ 45-46, 21 czerwca 2011 r.). Sąd Rejonowy odnotował, że skarżąca skontaktowała się telefonicznie z A. C. przed publikacją pierwszego artykułu. Jednakże zauważył on, że przy tej okazji nie powołała się ona na żadne dowody będące wówczas w jej posiadaniu. Miała tylko zarzucać, że wie, że był on informatorem.

78. Sąd Rejonowy w Warszawie¹ ustalił ponadto, że skarżąca nie starała się spotkać osobiście z A. C. przed publikacją pierwszego z całej serii artykułów (patrz pkt 21 powyżej).

79. W tym samym duchu sądy krajowe stwierdziły i nie było to także przedmiotem sporu w postępowaniu przed Trybunałem, że skarżąca uzyskała dostęp do akt IPN w dniu 9 maja 2007 r. i rzeczywiście zapoznała się z aktami A.C. następnego dnia, ponad miesiąc po pierwszym artykule, który został opublikowany w dniu 2 kwietnia 2007 r. (patrz pkt 9 i 25 powyżej). Nie był przedmiotem sporu również fakt, zarówno przed sądami krajowymi, jak i Trybunałem, że skarżąca próbowała uzyskać dostęp do odpowiednich materiałów zgromadzonych przez IPN przed publikacją pierwszego artykułu.

80. Jeśli chodzi o podstawy, na których wnioskodawczyni oparła swoje zarzuty w kolejnych dwóch artykułach, Trybunał zauważa, że sądy krajowe negatywnie oceniły wnioski, jakie skarżąca wyciągnęła z materiałów, które zaprezentowała przed sądem w postępowaniu krajowym. W szczególności sąd pierwszej instancji podkreślił, że dokumenty IPN, do których miała dostęp w maju 2007 r., nie stanowią, wbrew jej twierdzeniom, podstawy do oskarżeń zawartych w artykułach. Wręcz przeciwnie sąd zauważył, między innymi, że dokumenty wskazują na niechęć A. C. do zostania informatorem (patrz pkt 23 i 24 powyżej).

81. Reasumując, skazanie skarżącej było oparte głównie na stwierdzeniu faktu, że nie dochowała ona dziennikarskiego obowiązku należytej staranności. W tych okolicznościach, konkluzja sądu krajowego, że skarżąca opublikowała pierwszy artykuł bez podjęcia kroków, które zasadnie byłyby oczekiwane dla potwierdzenia stawianych przez nią zarzutów, nie ulega wątpliwości.

¹ Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie

82. Trybunał stwierdza, że władze krajowe, uzasadniając ingerencję w niniejszej sprawie, oparły się na powodach, które były zarówno właściwe, jak i wystarczające.

83. Trybunał zauważa ponadto, że przy podejmowaniu decyzji w sprawie wymierzenia skarżącej kary Sąd Rejonowy w Warszawie¹ starannie rozważył możliwości przewidziane w prawie krajowym, odstąpił od wymierzenia kary pozbawienia wolności oraz ustalił wysokość wymierzonej skarżącej grzywny w odniesieniu do jej dochodu (patrz pkt 28 powyżej). Nie było przedmiotem sporu, czy kwota, do zapłaty której skarżąca została zobowiązana, byłaby niewspółmierna do sytuacji finansowej skarżącej. Trybunał jest zatem przekonany, że kara była umiarkowana i racjonalnie proporcjonalna do szkody dla dobrego imienia A. C., której doznał jako ofiara przestępstwa.

84. Mając powyższe na uwadze Trybunał jest przekonany, że władze z jednej strony zachowały odpowiednią równowagę między ochroną dobrego imienia oskarżyciela i prawem skarżącej do swobody wypowiedzi w kwestiach będących przedmiotem zainteresowania publicznego, z drugiej strony oraz że ocena ta została dokonana zgodnie z kryteriami określonymi w orzecznictwie Trybunału (patrz paragraf 68 powyżej).

85. Mając na uwadze okoliczności sprawy postrzeganej jako całość, Trybunał jest zdania, że ingerencja może być traktowana jako "konieczna w społeczeństwie demokratycznym" w rozumieniu ustępu 2 artykułu 10 Konwencji.

86. Nie doszło więc do naruszenia powyższego przepisu.

Z TYCH PRZYCZYN TRYBUNAŁ, JEDNOMYŚLNIE:

1. Uznaje skargę za dopuszczalną;
2. Stwierdza, że nie doszło do naruszenia artykułu 10 Konwencji.

Sporządzono w języku angielskim oraz ogłoszono pisemnie w dniu 4 października 2016 r., zgodnie z Regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Marialena Tsirli
Kancierz

András Sajó
Przewodniczący

¹ Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie